

**PROTOKÓŁ NR XXI/2012  
Z SESJI RADY MIEJSKIEJ W MROCZY  
ODBYTEJ W DNIU 30 MARCA 2012 R.**

Posiedzenie XXI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy rozpoczęło się o godzinie 11.00, a zakończyło o godzinie 14.30. Obrady toczyły się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mroczy.

W posiedzeniu udział brali radni Rady Miejskiej w Mroczy, Sołtysi i Przewodniczący Zarządów Osiedli oraz zaproszeni goście, według załączonych do niniejszego protokołu list obecności.

Przebieg posiedzenia protokołowała Dorota Kozłowska-Janiak – podinspektor ds. obsługi Rady Miejskiej.

**Ad. 1/**

**Otwarcie i stwierdzenie quorum**

Otwarcia sesji dokonał Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński, który powitał wszystkich radnych oraz zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdził obecność 15 radnych, co wobec ustawowego składu 15 radnych, stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał i decyzji.

Przewodniczący przypomniał, że radni otrzymali porządek obrad XXI Sesji wraz z materiałami sesyjnymi.

Przewodniczący Rady Miejskiej wnioskował o uzupełnienie porządku obrad o podjęcie uchwały w sprawie:

- przystąpienia do opracowania zmiany Uchwały Nr XVI/122/96 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mrocza dla terenu położonego we wsi Kosowo obejmującego działkę nr 76/3 i część działki nr 108, we wsi Ostrowo obejmującego działkę nr 89/2, we wsi Rościmin obejmującego działki nr 39/6,23/1 i 35, we wsi Witosław obejmującego część działki nr 27, o łącznej powierzchni 5,55 ha.

Radni nie wnieśli uwag. Porządek obrad został poddany pod głosowanie:

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**0 głosów wstrzymujących.**

Porządek obrad XXI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy został przyjęty jednogłośnie i przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

2. Przyjęcie protokołów z obrad XIX i XX sesji.
3. Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na XIX i XX Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Informacja na temat problemów bezrobocia na terenie Gminy Mrocza oraz ocena tego zjawiska na terenie całego powiatu.
6. Ocena realizacji zadań w zakresie wykorzystania funduszu sołectkiego w 2011r.
7. Ocena realizacji zadań w zakresie utrzymania Miejsc Pamięci Narodowej.
8. Podjęcie uchwał w sprawach:
  - 1) zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków stosowanej na terenie Gminy Mrocza,
  - 2) ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza,
  - 3) powołania doraźnej komisji do rozpatrzenia wniosku sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli,
  - 4) przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2013 zadania od nazwą: „Modernizacja szlaku turystycznego łączącego miejscowość Wiele z rezerwatem Jezioro Wieleckie – etap I”,
  - 5) przystąpienia do opracowania zmiany Uchwały Nr XVI/122/96 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mrocza dla terenu położonego we wsi Kosowo obejmującego działkę nr 76/3 i część działki nr 108, we wsi Ostrowo obejmującego działkę nr 89/2, we wsi Rościmin obejmującego działki nr 39/6,23/1 i 35, we wsi Witosław obejmującego część działki nr 27, o łącznej powierzchni 5,55 ha.
9. Odpowiedzi na złożone interpelacje.
10. Oświadczenia, wolne głosy i wnioski.
11. Zakończenie obrad sesji.

## **Ad. 2/**

### **Przyjęcie protokołów z obrad XIX i XX sesji**

Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński wnioskuje o przyjęcie protokołów z XIX i XX Sesji Rady Miejskiej bez odczytywania. Protokoły te były do wglądu w Biurze Rady, a w dniu sesji zostały wyłożone na sali obrad.

Radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie: **15 głosów za**  
**0 głosów przeciw**  
**0 głosów wstrzymujących**

Protokoły z XIX i XX Sesji Rady Miejskiej zostały przyjęte jednogłośnie.

### **Ad. 3/**

#### **Informacja Burmistrza o realizacji uchwał podjętych na XIX i XX Sesji Rady Miejskiej oraz pracy w okresie międzysesyjnym.**

Informacje Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza Leszka Klesińskiego: o realizacji uchwał podjętych na XIX i XX Sesji Rady Miejskiej, wydanych zarządzeniach oraz pracy w okresie międzysesyjnym stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza poinformował także o sprawie związanej z Orlikami. W zeszłym roku mówiono cały czas o budowie Orlika przy Szkole Podstawowej w Mroczy. Wszelkie starania i prace były realizowane, podejmowane były stosowne uchwały intencyjne. W międzyczasie po wizycie u p. Dyrektora Schulza w Szkole Podstawowej w Witosławiu, problemach związanych z zagospodarowaniem terenu, Burmistrz postanowił, że zostanie złożony jeszcze jeden wniosek o Orlika podstawowego przy Szkole Podstawowej w Witosławiu. Z uzyskanych informacji wiadomo, że uzyskano dofinansowanie również na tego Orlika. Można powiedzieć, że 2 Orliki mogą powstać w Gminie Mrocza. Decyzja o wstępnej akceptacji poszła, tylko kwestia na najbliższej sesji poszukania w budżecie pieniędzy na udział w projekcie. Jest to temat do przemyśleń, dzisiaj tylko sygnalizowany.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Zgłaszam akces do reprezentacji gminy odnośnie zawodów strzeleckich w przyszłym roku, ewentualnie w tym roku.

*Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej w Mroczy – Zofia Woźniak, pracownicy oraz uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Ośrodek Wsparcia „Nasz Dom” przy MGOPS w Mroczy złożyli na ręce Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej podziękowania za dotychczasową współpracę, „za możliwość realizacji indywidualnego programu rehabilitacji zawodowej i społecznej”.*

### **Ad. 4/**

#### **Interpelacje i zapytania radnych**

**Radny Bogumił Szklarski** – 1. Jest opracowany program „Modernizacja oświetlenia na terenie gminy”. Chciałbym się odnieść do rzeczy, która mnie osobiście dotyczy, a szczególnie mieszkańców osiedla, które też reprezentuję. Są przewidziane pewne rzeczy w ramach modernizacji, zainstalowanie nowych lamp. Chciałbym prosić dzisiaj, nie o deklarację kiedy i jak, tylko o przedstawienie koncepcji jaką wykonawca, czyli Urząd ma względem tego programu.

2. Na moim osiedlu jest plac na zapleczu sklepu spożywczego, a właścicielem tego placu jest gmina. Chciałbym zaapelować, aby tam spróbować wyznaczyć, znaleźć jakieś rozwiązanie, nie mówię o parkingu, ale o miejscu postojowym, bo takowa też istnieje szansa poprzez nazwanie tego, żeby w kontekście zmiany przepisów, które regulują ruch kołowy w obrębie zabudowań jakim są osiedla. Tam mieszka 118 rodzin, samochodów przybywa, do tego w każdy weekend są jacyś goście. Swego czasu ci mieszkańcy doświadczyli tego, gdy strażnicy miejscy się tam pojawili i zaczęli jakby egzekwować przepisy, które obowiązują, stanie w innym miejscu niż jest parking. Tych miejsc parkingowych jest bardzo mało. Prosiłbym, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie, podobno miejsce postojowe jest takim rozwiązaniem. Może rozwiązaniem jest postawienie tablicy, która ureguje te kwestie, a ułatwi życie mieszkańcom.

3. Na koniec kwestia, która mnie trochę zbulwersowała. Na przedostatniej sesji każdy z radnych otrzymał kopertę ze zdjęciami. Ja również te zdjęcia otrzymałem. Ci którzy podejmowali decyzję, aby mnie obdarować taką rzeczą, ja ich oceniam jako tych, którzy nie mają, ani kultury osobistej ani dobrego smaku. Wydaje mi się, że należałoby najpierw obdarowanego zapytać, to są zupełnie inne relacje. Moja reakcja byłaby też zgoła inna, gdyby ktoś przyszedł i mnie zapytał czy chciałbym mieć taką pamiątkę. Jeden z moich kolegów nazwał to złośliwie, mówiąc że może oni na Ciebie patrzą, że Twój czas już się zbliża ku końcowi i może chcieli w ten sposób wskazać, żebyś wybrał ewentualnie firmę, która by miała Cię odprowadzić na tamtą drogę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Zbyt daleko idące wnioski, te ostatnie zdania. W ostatnim czasie, to jest sygnał od rodziców uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum, są jakieś problemy z zatrzymaniem samochodu koło szkoły podstawowej. Po bliższym przyjrzeniu stwierdziłem, że doszło do pewnego nieporozumienia. Otóż ta zatoczka, która tam jest wybudowana, pamiętam analizy i przygotowania do jej budowy przed kilku laty, to było miejsce m.in. do tego, żeby rodzice mogli podjeżdżać, chwilę się zatrzymać, dziecko wysiada z samochodu i idzie do szkoły. Tymczasem tam jest sytuacja prawna taka, że jest tylko przystanek autobusowy, a zgodnie z kodeksem drogowym na przystanku drogowym samochody zatrzymywać się nie mogą. Jest mandat za to. W związku z tym prośba, bo to jest długa zatoczka, bezproblemowa, żeby wziąć pędzel, farby i podzielić tę zatoczkę na część przystankowa i część dojazdowa, bo ta zatoczka powstała nie jako przystanek autobusowy tylko to był dar gminy, inicjatywa Rady Miejskiej za Burmistrza Gozdka dla społeczności żeby rodzice bez kłopotu mogli przywozić swoje dzieci. Wyszło tak jak wyszło, to już było nawet wspomинane.

**Radny Andrzej Brzóska** – Rozmawiali ze mną rodzice. Część rodziców dowozi dzieci do szkoły. Jadą na tylne boisko, gdzie są korty i brama, która tam jest nie wiadomo dlaczego, normalnie jest zawsze otwarta, ale jest nieumocowana i jeżeli jest odrobina wiatru to wpada na wjeżdżające samochody, a obok tej bramy jest również furtka, którą mają przechodzić dzieci, aby nie wchodzić na jezdnię, ale furtka jest zaspawana. Jak to się ma do siebie, że brama jest luźna, a furtka, którą trzeba wchodzić jest nieczynna. Prosiłbym aby to uregulować.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Panie Przewodniczący, otrzymał Pan do wiadomości wystąpienie pokontrolne z dnia 19 stycznia 2012r. kierowane na kierownika jednostki. W Urzędzie Miasta i Gminy w Mroczy miała miejsce kontrola kompleksowa przeprowadzona przez Regionalną Izbę Obrachunkową w Bydgoszczy w okresie 07.09.2011r. - 18.11.2011r. udokumentowana proto-

kólem z dnia 24 listopada 2011r. Zakres kontroli: kontrola kompleksowa gospodarki finansowej i zamówień publicznych gminy według ramowej polityki kontroli. Okres objęty kontrolą to był rok 2010 oraz pierwsze półrocze roku 2011. Dlaczego nie poinformował Pan radnych o tej korespondencji. Uważam, że to jest dosyć ważny dokument w perspektywie, gdy będziemy debatować nad udzieleniem absolutorium Burmistrzowi za 2011r. Czy w ogóle miał Pan w planie nas poinformować? Przypominam, że odbyły się już w okresie od otrzymania dokumentu 3 sesje, ta jest 4. Myślę, że ten czas na tę okoliczność był. Pytanie do p. Burmistrza. Proszę o ustosunkowanie się do uchybień zawartych w tym piśmie. Ten protokół zawiera 11 stron, nie wymagam szczegółowych informacji, zgodnie z tym w ciągu 30 dni należało przesłać RIO uwagi odnośnie realizacji tych ujętych w protokole. Czy te przedsięwzięcia, które zostały w protokole zawarte zostały przez Urząd zamknięte?

#### **Ad. 5/**

#### **Informacja na temat problemów bezrobocia na terenie Gminy Mrocza oraz ocena tego zjawiska na terenie całego powiatu**

*Informacje przygotowane przez Kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mroczy oraz Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią stanowią załączniki do protokołu.*

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Chciałbym podziękować, bo materiały do dyskusji są naprawdę bogate i bardzo solidnie przygotowane. Dziękuję autorom tych informacji.

**Radny Bogumił Szklarski** – Nasuwa się jeden podstawowy wniosek. Kiedy chcemy, żeby ktoś dla nas przygotował informacje, ja na przyszłość proponuję, bo otrzymywaliśmy podobne informacje wcześniej, tak bym sobie życzył, żeby te informacje nie były tylko dla nas radnych do przeczytania, ale żeby była szansa zaprezentowania jej gronu, które tutaj zapraszamy, żeby Ci ludzie również, Sołtysi, Przewodniczący Zarządów Osiedli, wiedzieli czego dotyczy ta informacja, jakie zwiera w sobie fakty. To wywołałoby nawet wśród nas różnego rodzaju kwestie zadawania pytań, polemikę, bo czasami różnimy się w ocenie pewnych faktów. Mamy sprzęt audiowizualny, można w formie prezentacji przygotować, tym bardziej, że każdy z przygotowujących włożył maksimum wysiłku w opracowanie tabel, wykazów, diagramów i szkoda, żebyśmy tego nie uszanowali, chociażby przez możliwość prezentacji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Sprawa była już na komisjach analizowana i tutaj możemy już jakieś wnioski wysnuć. Państwo Radni na tyle temat znają, że na pewno przemyślenia własne zaprezentują.

**Radny Bogumił Szklarski** – Ciekawy wniosek, który się wysuwa po analizie tych materiałów jest jeden zasadniczy, dla mnie osobiście, że jakby zaczynamy zmierzać, inaczej oceniamy ten problem bezrobocia, tzn. nie dajemy przysłowiowej ryby w postaci kolejnych kursów, które nic nie dają. To są kolejne dokumenty, certyfikaty, uprawnienia, które wkładamy w kolejną szufladę czy teczkę. Natomiast, z tego co przedstawiła p. Kierownik, jest program, który inaczej patrzy na problem, gdzie zaczyna się oceniać tego człowieka, który wymaga tej opieki poprzez opiekę psychologiczną, różnego rodzaju testy czy też towarzyszenie doradcy zawodowego temu człowiekowi i wskazywanie jemu tej drogi, nie kolejny kurs. Dla mnie jest to zasadniczy

wniosek, który może nie do końca próbuje rozwiązać ten problem, który jest szalenie napięty.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Często przy różnego rodzaju wyborach pojawia się argument „wybierzcie mnie to ja będę walczył z bezrobociem”. Na naszym poziomie władzy ja nie widzę żadnych praktycznych możliwości prawnych, żeby z tym bezrobociem walczyć. Co możemy robić tylko my? Tak organizować strukturę naszego miasta i taką promocję miasta prowadzić, pokazywać wysiłek jaki robimy tutaj, pokazywać, że mamy problemy, ale też potencjał, żeby stworzyć warunki by się inni naszym terenem zainteresowali. Niestety nie wyszedł program „jednego okienka”, to mówię z perspektywy przepisów ogólnych. „Jedno okienko” okazało się zbyt skomplikowane w Polsce. Nie mamy możliwości tworzenia sztucznych miejsc pracy, możemy tylko tworzyć strukturę. Wiadomo, że drogi, różnego rodzaju inwestycje osiedlowe, one powodują to, że naszym terenem zainteresują się może jacyś więksi pracodawcy i wówczas może jakieś działanie się objawi. My prawnie nie możemy zrobić nic, żeby walczyć z tym bezrobociem na mocy jakichś przepisów. Taka jest smutna prawda.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Panie Dyrektorze, jak się układa współpraca naszego samorządu, mam na myśli Urząd Miasta i Gminy, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Spółdzielnię Socjalną „Wspólnota”, w zakresie obowiązków Pana urzędu?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Mogę to powiedzieć w jednym zdaniu: bardzo dobrze się układa. Bardzo dobrze, pomimo bardzo trudnych czasów. Wystarczy spojrzeć na wykresy, które przygotowaliśmy. W ciągu 4 lat od 2008r., najlepszego roku na rynku pracy, gdzie 16% stopa bezrobocia w powiecie nakielskim, w samym Mieście i Gminie Mrocza ok. 500 bezrobotnych, teraz rozmawiamy o 940 i stopie bezrobocia 24% dla powiatu nakielskiego. Przekładając to, co czwarty mieszkaniec naszego powiatu pozostający w aktywności zawodowej pozostaje bez zatrudnienia. Jest to olbrzymi dramat społeczny. Nie załatwimy tego my jako urzędnicy, obawiam się że prawda jest taka, że jako radni też tego nie załatwicie. Nie załatwicie tego w przeciągu 1 roku, 2 czy 5 lat. Powiem dlaczego. Pozwoliłem sobie zrobić małe zestawienie jak Gmina Mrocza w nawiązaniu do tematu sesyjnego wygląda na tle powiatu. Wziąłem pod lupę wszystkie te cechy, które determinują bardzo wysokie bezrobocie, jacy nasi bezrobotni są, jakie najważniejsze kategorie są, które ustawodawca nazwał w szczególnej sytuacji na rynku pracy, wyglądają w kontekście Miasta i Gminy Mrocza. Tych kategorii jest 10, z czego Miasto i Gmina Mrocza w 4 przoduje spośród gmin powiatu. To są bolączki szczególnie w kontekście tego, kiedy mówię, że nie da się tego załatwić, rozwiązać problemu w ciągu roku, pięciu, pięćdziesięciu lat. Bezrobotni bez kwalifikacji zawodowych - 34% bezrobotnych mieszkańców gminy, którzy nie posiadają tych kwalifikacji, dla powiatu ten wskaźnik też jest wysoki - 30%. Bez wykształcenia średniego, tu możemy dyskutować czy ustawodawca słusznie wskazał, że wszystkie osoby, które nie mają wykształcenia średniego są w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Moim zdaniem ustawodawca się pomylił, bo jeżeli spojrzymy, że dla tokarzy potrafimy znaleźć ofertę w ciągu 3 tygodni, a dla absolwenta uczelni wyższej o kierunku humanistycznym zajmuje nam to półtora roku, to wydaje mi się, że osoby z wykształceniem chociażby zawodowym, najbardziej poszukiwanym na rynku pracy szczególnie w kontekście kryzysu, to nie do końca odzwierciedla intencje

ustawodawcy. Bardziej chodziło o wykształcenie podstawowe, gimnazjalne, niepełne podstawowe, które bolączką jest olbrzymią, nawet w perspektywie nie tyle spotkania z pracodawcą, którego jednym z pytań, które zadaje jest: jakie Pan/Pani posiada wykształcenie. Z wykształceniem podstawowym mamy olbrzymi problem, bo nie ma szkoleń. Wymagane jest co najmniej wykształcenie zawodowe, nawet zdezaktualizowane gdzie osoba nie pracowała długie lata, ale minimum wykształcenie zawodowe. Z wykształceniem podstawowym to nie jest problem osób po 40 roku życia. Z roku na rok mamy coraz większy przyrost osób bezrobotnych, których nie dotyczy już obowiązek szkolny, ukończyły 18 lat, a nie mają nawet wykształcenia gimnazjalnego. To jest bolączka, bo tak naprawdę pomysłów, już nie mówię o pomysłach ustawodawcy, ale nawet w kontekście pracy doradców zawodowych, pośredników pracy, liderów klubów pracy perspektywy rysują się bardzo źle. Tym bardziej, że perspektywy samych tych osób nie zmierzają do uzupełnienia wykształcenia. Dzisiaj rozmawialiśmy z pracodawcami. Tak naprawdę nie sposobem rozwiązania są, powoli pomysł ten przemija wśród wielu samorządów, strefy ekonomiczne. Tak naprawdę strefy ekonomiczne nie budują potencjału gminy, są tak naprawdę zatrudnieniem tylko na chwilę. Bardzo precyzyjnie można określić tą chwilę, to jest dokładnie tyle ile wsparcie pomocy publicznej trwa. Sztandarowym przykładem jest z lat 90-tych wielka montownia Forda w Płońsku, która zniknęła w ciągu 2 miesięcy. To jest tak naprawdę problem nie budujący potencjału. Jeżeli mówimy o jakichkolwiek możliwościach rozwoju, to winniśmy się skupić na tym potencjale, którym dysponujemy, na potencjale tych pracodawców, których mamy, tej przedsiębiorczości, którą lokalnie mamy na bardzo wysokim poziomie z porównywalnymi podmiotami. Bazuję tylko na informacjach, które uzyskuje w Urzędzie. Mamy zdecydowanie większe zainteresowanie dotacjami na otwarcie działalności gospodarczej spośród naszych mieszkańców bezrobotnych niż w podobnych powiatach naszego województwa. Koronny przykład to Spółdzielnia Socjalna „Wspólnota”, jedyna w powiecie, rokująca jak najlepiej. Założyciele spółdzielni socjalnej wielokrotnie korzystali ze wsparcia Powiatowego Urzędu Pracy. Wsparcie ograniczało się do krótkich form w ramach robót publicznych bądź też staży. Prawda jest taka, że przedsiębiorcy generują rynek, miejsca pracy a urząd pracy winien zająć się przygotowaniem jak najlepszym osób bezrobotnych by mogły na tym rynku pracy się odnaleźć, bo na tym rynku pracy każdy ma swoje miejsce. Wracając do spółdzielni. Długie lata i tak naprawdę wśród założycieli, zawodowo nie zmieniało się zbyt wiele. Natomiast założenie spółdzielni socjalnej, było z perspektywy czasu, najlepszym wyjściem, a kto wie czy nie jedynym wyjściem. Nie ukrywam, że mam wielki podziw dla założycieli. Chyba nie tylko ja, czego dowodem jest zainteresowanie mediów, także krajowych. Jak ten temat jest odbierany, to nie jest problem tylko Mroczy, takich gmin jest cała masa. Jest ich mnóstwo, które 20 lat temu bazowały na rolnictwie i tak naprawdę nie ma możliwości nagłej zmiany sytuacji, poprzez podwyższenie stopy życiowej, zatrudnienia i to są problemy, z którymi mamy do czynienia. Jesteśmy w sytuacji bardzo ciężkiej. Udało nam się ileś dodatkowych rzeczy dla naszych bezrobotnych zrobić w tym roku. Mam świadomość, że to tak naprawdę nie wiele, staże wydłużyć z 4 do 5 miesięcy, cóż to za satysfakcja, jeżeli 2 lata temu były 8-miesięczne staże. Dla przedsiębiorców czy też korzystających z otwarcia działalności gospodarczej z 16 na 19 tys. zł to też nie jest wielkie wsparcie. Mamy świadomość, że za 19

tys. zł wielkiego biznesu nie uda się otworzyć. Natomiast te dotacje bezzwrotne po roku prowadzenia działalności gospodarczej pozwalają na otwarcie małego biznesu dającego własne zatrudnienie. Bezwzględnie w jednym się zgadzamy, że każda praca jest lepsza od bierności. Widzimy to zainteresowanie i cały czas podziwiamy przedsiębiorczość naszych mieszkańców. Niewiele, bo zwiększamy kwotę na jednostkowe szkolenia. My dysponujemy kwotą 4 mln 400 tys. zł na aktywizację w tym roku. Zobowiązań jest nie wiele, bo rzędu 165 tys. zł przechodzących z zeszłego roku. Tych pieniędzy jest za mało. Dwa lata temu mieliśmy 15 mln zł. W 2010 i 2011 r. to mieliśmy mniej pieniędzy niż w samym 2008r. Tam było ponad 10 mln zł, a teraz jak rozliczymy zeszły rok, bez naszych dodatkowych zabiegów o rezerwę, mamy ponad 7 mln zł. Wszyscy mamy świadomość, że sytuacja finansów publicznych jest dramatyczna. Każdy z pracujących odprowadza składkę na fundusz pracy 2,45%. Fundusz pracy jest funduszem celowym przeznaczonym tylko i wyłącznie na aktywizację osób bezrobotnych. W funduszu ulokowanych jest ponad 10 mld zł w gotówce. Nie zgadzam się z tym, kiedy minister zachęca do aktywizacji osób do 30 roku życia. Ponad 20% osób w powiecie, które nigdy nie pracowały to już jest teraz problem, a problem się będzie pogłębiał coraz bardziej i 20 mln zł rezerwy przekłada się to na 100 tys. zł z rezerwy na powiat nakielski. Staż 5-miesięczny to jest niemal 6 tys. zł, czyli w ramach aktywizacji na staże będziemy mogli skierować dodatkowo 18 osób. To jest kropla w morzu potrzeb. W zeszłym tygodniu w czwartek zakończyliśmy konkurs na staże dla osób po 25 roku życia. Na 50 miejsc 5-miesięcznych staży wpływa 200 wniosków na ponad 300 osób, to to jest zainteresowanie. To jest realny oddźwięk rynku jakie są potrzeby na rynku pracy w powiecie nakielskim z jednej strony zapotrzebowanie pracodawców, a z drugiej strony gdy odniesiemy się do liczb, które nie oddają do końca rzeczywistości a oddają problem tylko. Jeżeli mamy 7 tys. zarejestrowanych bezrobotnych, z czego 94% spełnia warunki na staże, tam też jest zainteresowanie. Wszystko rozbija się o pieniądze. Bez bardzo dużych nakładów finansowych nie będziemy mogli efektywnie wspomagać osób. Nie ma takiej możliwości, bo im dalej w bezrobocie tym podniesienie się jest o wiele trudniejsze. Nie możemy sobie pozwolić na szybkie reagowanie. Nie tak dawno, bo 4-6 lat temu każdy z absolwentów kończących szkołę miał możliwość pójścia na staż. Teraz tylko 60%, 40% czeka minimum pół roku, żeby pójść na staż. To na pewno nie sprzyja aktywności. W powiecie nakielskim od najlepszego roku 2008r. do początku tego roku ubyło 10% podmiotów gospodarczych. W Mroczy z 940 podmiotów na koniec stycznia mamy 850 podmiotów gospodarczych. Mówię o podmiotach łącznie z rolnictwem. To są konkretne dane. Mam świadomość, że staże nie rozwiązują sytuacji i wielokrotnie z p. Kierownik MGOPS dyskutujemy, staże zatraciły swój pierwotny cel ustawowy. Staż miał służyć nabyciu praktycznych umiejętności. Ten sens stażu stracił na znaczeniu, szczególnie w takich powiatach jak powiat nakielski, powiatach niebogatych, nie przemysłowych, które jeszcze nie zdążyły się przekształcić w modele usługowe i chyba długo się nie przekształcą. Staż ma u nas jeden wymiar, ekonomiczny. Kwalifikacje tak, ale na drugim miejscu. Na pierwszym miejscu staż jako możliwość utrzymania się, nie tylko stażysty. 19 grudnia 2010r. dowiedzieliśmy się, że nasz budżet, jak każdego urzędu pracy zostanie o 70% obcięty. Skracaliśmy staże. Jedyne szansa na utrzymanie płynności urzędu, zagwarantowanie, że będziemy wypłacać wszystkie środki, to było skrócenie staży. To skrócenie staży i rozmowy z tymi osobami to było

dotychczas najbardziej traumatyczne przeżycie, kiedy pracuję w urzędzie pracy. Okazywało się, że te 630 zł netto co miesiąc pozbawiało wiele rodzin środków do życia. Sami działamy na niekorzyść tych osób, bo jeżeli ze względu na swoją trudną sytuację odpuścić sobie szukanie pracy, poranne dojazdy do pracy, odpuścić sobie wysiłek to można bazować na skromnych środkach, które można ze względu na swoją trudną sytuację uzyskać nie tylko z ośrodków pomocy społecznej. Działamy z taką krzywdą, bo ze względu na brak środków nie pozwalamy być ludziom aktywni. To jest najbardziej ludzki, może nie ludzki, wymiar tych środków, o których chciałem powiedzieć.

**Radny Roman Piotrowski** – Dziękuję za dobrze przygotowane materiały. Tylko te materiały mamy suche. Jeżeli nie będzie pewnych rozwiązań systemowych to nic się nie zmieni w naszym kraju. U nas w okresie letnim, a nie tylko w letnim, w naszej gminie powinno być zero bezrobocia, chyba że są inwalidzi i chorzy. Zobaczcie ile ludzi pracuje zwożonych z innych ościennych gmin u Łatki, przy plantacjach truskawek i innych warzyw. Zwożeni z okolicznych miejscowości. Jemu się opłaci dowieźć. Ale co to jest za praca, już nie mówię o umowach śmieciowych, to jest praca niewolnicza. Ile da, ile zapłaci. Nie można by tego zrobić, żeby były składki i inne, żeby Ci właściciele mogli ZUS zapłacić, żeby to było zarejestrowane obowiązkowo. Na pewno można by to zrobić i by się okazało, że w skali lata nie ma bezrobocia. Niektóre przetwórnice pracowały jeszcze w okresie zimowym. Druga sprawa, staże skracane. Dla mnie to jest żalotne. Ja też odbywałem staż półroczny czy inny, ale każdy stażysta miał dalej zapewnioną pracę. Teraz idzie na pół roku czy parę miesięcy i później przychodzi ta czarna chwila, staż mi się kończy. Czy ma Pan informacje ilu stażystów dalej pracuje?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – 58%.

**Radny Roman Piotrowski** – To i tak jest dużo. Jeszcze sprawa czy szkoła zawodowa czy średnia. Jest już sporo dzieci co gimnazjum nie mają pokończone. Myślę, że należało by pomyśleć w powiecie nad zaocznym gimnazjum, aby mogli pokończyć. Poodpadali ci najslabsi. Dobrze się stało, że ten Lubaszcz pozostał.

**Radny Bogumił Szklarski** – Byliście autorami imprezy, która się nazywa targi pracy w Nakle. Czy ma Pan wieści, czy bezrobotni z Gminy Mrocza, wykazali zainteresowanie, bo z tego co czytałem, niektóre samorzady dowoziły bezrobotnych. Jak Pan, będąc organizatorem, ocenia to, czy to jest pozytywne działanie czy uznaje Pan, że pozostaje znak zapytania w tej kwestii?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Samorzady na naszą prośbę udostępniły nam za darmo transport. Każdy z samorządów nieodpłatnie udostępnił dowóz, o którym my informowaliśmy, skąd się będzie odbywał, kiedy powrót jest. Zainteresowanie targami olbrzymie. 43 wystawców, dla których był warunek, że miał mieć aktualną ofertę pracy, tak żeby się nie tylko pokazać. Targi mają ten walor, że można bezpośrednio z przedstawicielem pracodawcy porozmawiać. Na tych 43 pracodawców, których zaprosiliśmy, nie tylko z powiatu, 40% naszych gości to były firmy spoza powiatu. Tych pracodawców, szacujemy, odwiedziło ponad 500 osób. Myślę, że zainteresowanie bardzo duże. Z efektów, minął na razie tydzień, mamy kilka podjęć pracy. Kropla w morzu potrzeb, ale gdybyśmy tych targów nie robili to nie mielibyśmy tych pracodawców, których bardzo chcemy pozyskać, przede wszystkim nowych pracodawców do prostych prac

w sadownictwie z okolic Mroczy. Bezpośrednie połączenie jest z Mrocza, pracodawca stawiał się, miał najlepsze stanowisko na targach, wygrał nagrodę Starosty. Rozmawialiśmy z p. Burmistrzem Leszkiem Klesińskim, z p. Kierownik MGOPS jakby zacieśnić tą współpracę, żeby tych miejsc było jak najwięcej. Zakładam, że targi będziemy organizować bardzo długo, bo przynoszą wymierny efekt, może nie od razu, ale z czasem widać te efekty.

**Radny Kamil Książek** – Jak często są te targi?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Raz w roku w marcu. Mogłyby być organizowane znacznie częściej, ale do tych targów szykowaliśmy się od listopada zeszłego roku, znaleźć pracodawców. Myślę, że ostatnim momentem na organizację targów jest sierpień. Okres wrzesień – marzec to są najtrudniejsze miesiące na rynku pracy, gdzie ofert pracy nie ma. Oferty pracy o 60-70% są mniejsze niż w miesiącach letnich. Wydaje się to być optymalnym wyjściem. To nastraja pracodawców na ten rok. To są tylko nastroje pracodawców, że będzie gorzej niż w roku ubiegłym. Chociaż zakładano już, że rok 2011 ma być rokiem bardzo złym, ale tak jak rozmawiam z pracodawcami, mniej ofert pracy, mniej zleceń, będzie gorzej. Gdybyśmy wrócili do sytuacji z 2008r. to będziemy robić tak jak robiliśmy, 2 razy w roku.

**Radny Andrzej Brzóska** – Czy po stażach te 58%, które dostaje pracę, to jest to praca długofalowa czy jest to tylko po to, aby dobrnąć do tego czasu kiedy dostaje się znów zasiłek dla bezrobotnych?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Nie ma możliwości uzyskania zasiłku po stażu. Staż nie jest wliczany do tych 12 miesięcy uprawniających do zasiłku. My zobowiązujemy pracodawców, mając świadomość jaki to jest wysiłek, w nawiązaniu do obciążeń fiskalnych, społecznych, zobowiązujemy do co najmniej 3-miesięcznego zatrudnienia. Dłużej niż 3 miesiące to pracuje ok. 10%. Czy jest jakiś sposób, jeżeli wzrost gospodarczy nie napędzi koniunktury, żeby Ci pracodawcy, którzy potencjalnie mogą mieć zlecenia, zatrudniali ludzi? To nie jest wyjście, ale sposób na przetrwanie trudnych czasów najlepszy. Nie wiem czy jest jakikolwiek inny sposób. Robimy to ze środków publicznych, czyli każdego z Państwa. Nie wydaje mi się, że jakimkolwiek lepszym sposobem byłoby danie zasiłków ludziom. W żaden sposób by to nie poprawiło sytuacji. Aktywność, każda, jakakolwiek. Mam świadomość jak na umowach śmieciowych się zarobkuje, ale każda aktywność nawet na umowie śmieciowej jest dużo lepsza od bezrobocia, bierności, od czegokolwiek co nie powoduje aktywności. Nie zgodzę się z twierdzeniem, że to jest tak na przeczekanie. To jest najlepszy sposób na trudne czasy. A powiatem bogatym, podobnie jak województwem długo nie będziemy, obym się mylił.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Jaki jest procent bezrobotnych z wykształceniem wyższym? Tak się utarło, że bezrobocie nam się kojarzy z patologią, nieudacznictwem życiowym, niedorozwojem woli, umysłu lub umiejętności. Tymczasem stawiam tezę, że bezrobocie ma różne krajobrazy i różne smaki, i zapachy. Ten zapach jest różny, często oznacza walkę o przetrwanie. O ile kilka lat temu mówiliśmy, że wykształcenie wyższe dawało szansę znalezienia pracy, jak wygląda sytuacja dzisiaj, co ja, jako nauczyciel, mam mówić młodym uczniom, których motywuję do nauki? Czy dzisiaj jeszcze edukacja ma sens? Wiemy, że z humanistyką to w ogóle tragedia jest. Czy jest praca dla prawników, nauczycieli, policjantów?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Temat rzeka. W 2007r. 96 osób z wykształceniem wyższym w powiecie. W ciągu roku każda z nich znajduje zatrudnienie, nie zawsze zgodne z kierunkiem studiów. Teraz mamy ponad 400 osób z wykształceniem wyższym. 90% to wykształcenie humanistyczne, pedagogiczne, marketing, księgowość. 400 osób, które włożyły olbrzymi wysiłek swój intelektualny, wysiłek finansowy rodzin. Ci, którzy mają dzieci na studiach pewnie to potwierdzą. Rok studiowania w Bydgoszczy z dojazdem to jest ok. 8 tys. zł, czyli olbrzymi wysiłek finansowy. Przez 5 lat 40 tys. zł zainwestowane, które się nie zwraca. Żadna to inwestycja, bo człowiek po studiach nie znajduje zatrudnienia w perspektywie bardzo szybkiej, a jeżeli znajduje to niestety niezgodne z kwalifikacjami. Rozmawiałem z kolegami z innych urzędów pracy i coraz częściej mamy do czynienia z sytuacją, że absolwenci szkół wyższych chowają dyplomy, przedstawiając tylko świadectwa szkół średnich. Uzasadnienie tego jest proste. Studia rozbudzają apetyt, możliwości, horyzonty, uświadamiają. Człowiek poznaje świat, staje się mądrzejszy, lepszy, ale po 5 latach tych studiów, kiedy perspektywy i horyzonty są bardzo szerokie nagle przychodzi zderzenie z rzeczywistością, że pierwsze co to jest, że można było nie studiować i wydawać pieniędzy. To nie o to chodzi. Edukacja zawsze ma sens, tylko edukacja ukierunkowana. Widząc ogólnodostępne statystyki, podglądając co się dzieje na rynku pracy, rocznie w powiecie około 30-40 osób pisze prace dyplomowe o bezrobociu. Także temat nośny, udostępniamy wszystkie dane. To jest tak naprawdę rola rodziców, umiejętnie i mądrze pokierować dzieckiem, nie tylko ze względu na ambicje, które można zamknąć w jednym zdaniu, żebyś miał wyższe wykształcenie niż ja albo chcę, żebyś miał wyższe. Wyższe tylko dla wyższego wykształcenia, to lepiej wybrać technikum, pracować i ewentualnie decydować się na studia zaoczne. Minęły już te czasy, że studia dają zatrudnienie. Tak naprawdę zatrudnienie daje wykształcenie techniczne. Jeśli chodzi o wykształcenie, to nie funkcjonuje prawidłowo nasz rynek studiów wyższych. Jeżeli spojrzymy, że w 2010r. tyle samo kształciło się na studiach technicznych co lekarzy i stomatologów to chyba coś nie gra. Ponad 100 tys. ta kategoria i ta kategoria. Społeczeństwo się starzeje, ale chyba tylu lekarzy nie będziemy potrzebować. Natomiast przy pracach technicznych jak najbardziej. Tak naprawdę nie ma żadnej analizy, które dają 100% pewności, że za 4 lata czy 5 lat jakikolwiek zawód będzie miał szanse na rynku pracy. 10 lat temu był bum na marketing, 5 lat temu na informatyków. Wszystkie te kierunki perspektywiczne, tak jak szybko zyskały absolwentów tak szybko zasilili szeregi osób bezrobotnych. Z przykrością to mówię, bo choćby te 40 tys. wydane na studia kosztem olbrzymiego wysiłku nie zostaje zwrócone i nie ma szybkich perspektyw, żeby te pieniądze szybko się zwróciły. Wzrost z ok. 90 na ponad 400 osób, to jest skok niesamowity, ale to nie jest skok charakterystyczny dla powiatu nakielskiego. Jest to skok charakterystyczny dla wszystkich powiatów zlokalizowanych wokół ośrodków miejskich, gdzie występują szkoły wyższe, wzrost liczebności szkół wyższych. Uczelni wyższych jest 12 razy więcej niż państwowych i cały czas się rozwijają.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Dzisiaj w telewizji rano podawali, że chyba w Irlandii język polski jest drugim językiem po angielskim. Czy urząd pracy może zdiagnozować, stwierdzić jaki jest procent populacji wyjeżdżającej na zachód z naszego regionu?

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Mogę szacować, to jest około 20%. Fale migracyjne są bardzo różne. Pierwsza migracja, jeszcze przedakcesyjna, to przede wszystkim Niemcy. Otwarcie granic to Wielka Brytania i Irlandia. Teraz zyskuje na bardzo dużej popularności Norwegia, Islandia. Te dwa kraje przodują. 18 kwietnia są w Toruniu Europejskie Targi Pracy. Przyjadą przedstawiciele wszystkich państw członkowskich z ofertami pracy. Polacy jako pracownicy bardzo dobrze są postrzegani przez tamtejszych pracodawców. Z drugiej strony bliskość kulturowa z krajami Europy Zachodniej. Incydentami mogę nazwać te informacje od pracodawców zagranicznych, że jakieś cechy negatywne o postrzeganiu Polaków. Bardzo dobre mniemanie o Polakach jako fachowcach, jako przykład podam z zeszłego roku naszego mieszkańca, który wyjechał do Norwegii pracując tutaj w zawodzie ślusarz-spawacz. Okazało się, że tam każda czynność wykonywana jest przez innego pracownika. Nasz pracownik okazał się omnibusem na wszystko i pokazał, że potrafi przeczytać rysunek techniczny, zeszlifować, zespawać, zeszlifować ponownie i jeszcze odprawić wózkiem widłowym do magazynu. Może się to Nie podobać innym pracownikom, natomiast pracodawcy są zachwyceni naszymi rodakami.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Dziękuję za to bogactwo informacji, za to, że był Pan z nami szczerzy do bólu. Dziękuję bardzo.

**Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nakle nad Notecią Przemysław Ulatowski** – Dziękuję wszystkim Państwu, którzy widzicie problemy z pierwszej ręki, informujecie nas o problemach indywidualnych, gdzie nasza interwencja jest szybka, celowa i bardzo potrzebna. Zanim my się o czymkolwiek dowiemy to Państwo macie już z pierwszej ręki te informacje i dziękuję, że dzielicie się tymi informacjami, dzięki czemu możemy naszą pomoc adresować szybciej i skuteczniej. Chciałbym podziękować samorządowi i wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego Gminy Mrocza. Współpraca z samorządem jest wzorowa.

**Prezes Spółdzielni Socjalnej „Wspólnota” Hanna Beyer** – Dyrektor Urzędu Pracy mówił wiele dobrych słów na temat spółdzielni. Niektóre osoby po przeczytaniu artykułu w „Gazecie Wyborczej” stwierdziły, że coś jest nie tak. Chcę usprawiedliwić siebie jak również dziewczyny, że niektóre wypowiedzi w tym artykule nie były od nas. Jeżeli beneficjentki MGOPS potrafiły zrobić firmę przy pomocy społeczności lokalnej, samorządu lokalnego, za co jestem bardzo wdzięczna, to uważam, że możemy rozmawiać o bezrobociu tysiące razy. Spółdzielnia socjalna są to osoby, które paręnaście lat temu straciły stanowiska pracy, które pracowały w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w kółkach, spółdzielniach. Kiedyś miały po 25 lat, dzisiaj mają 50 i nie ma dla nich pracy. Na tym polega rzecz spółdzielni socjalnej. To nie o to chodzi, że spółdzielnie socjalne mają tworzyć osoby bezrobotne, wszyscy mogą tworzyć spółdzielnie, ale jeżeli będzie dobra współpraca z samorządem lokalnym. My mieliśmy w Mroczy szczęście, chwała radnym, wszystkim ludziom, którzy się do tego przyczynili. Beneficjentki MGOPS jak daleko doszły. Nie zapraszaliśmy żadnej telewizji, żadnych mediów. Oni nie przyjeżdżają do p. Beyer tylko do Spółdzielni, do Mroczy. Mrocza jest małą miejscowością w sercu Krajny i to my ją promujemy. To nie jest tak, że promujemy swoją spółdzielnię, naszą firmę. Chcemy pokazać naszym kolegom, koleżankom, którzy są podopiecznymi ośrodka pomocy społecznej, że oni też tak mogą. Przyjechali do nas goście z Warszawy, oni chcą zobaczyć Mroczę, porozmawiać na temat Spółdzielni.

Jesteśmy jedynym przykładem gdzie nie wzięliśmy dotacji, ale dostaliśmy od Dyrektora Urzędu Pracy refundację składek. Ja też byłam beneficjentką MGOPS, korzystałam z pomocy i gdy byliśmy na urlopach bezpłatnych też skorzystaliśmy, ale jest rozdawnictwo pieniędzy. Ja też tak kiedyś myślałam, bo ja muszę. Nie, nie muszę. Dzisiaj można. Nie mamy zleceń na terenie Miasta i Gminy Mrocza, po roku dostaliśmy sprzątanie jednego mieszkania, to było jakimś sukcesem, ale mamy zlecenia na terenie kraju. To jest najważniejsze. Nasza władza lokalna i mieszkańcy Mroczy nie wiem jak odebrali ten artykuł. Nie ma obrazy, że jest napisane bagno, bo Mrocza jest na moczarach. Być może człowiek, który przyjechał z Warszawy, z wielkiego miasta, po prostu przyjrzał się tej Mroczy, ale Mrocza jest ładnym miastem. Ze względu na ten artykuł zaczęli przyjeżdżać do nas ludzie. Będziemy mieli gości z Warmii i Mazur, którzy chcą zakładać spółdzielnie, więc jeżeli przyjadą do Mroczy i chcą się uczyć od nas to jest to bardzo dużo. To jest efekt nie tylko spółdzielni, ale radnych, Burmistrza i całej władzy lokalnej, bo to władza lokalna ustala reguły. Powiatowy Urząd Pracy, p. Dyrektor, pamiętam dzień, w którym się spotkałiśmy i niestety my w jedną, a p. Dyrektor w drugą stronę. Z początku chcieliśmy dotację. Okazało się, że p. Dyrektor, p. Małgosia z urzędu pracy rzeczywiście podeszli do nas naprawdę dobrze. Zaczęły się rozmowy na temat tego co chcemy robić, jaka jest odpowiedzialność w wzięciu dotacji, ale okazało się, że nie. Dostaliśmy propozycje z Urzędu na staże, które tak naprawdę się do niczego nie przydają, ale nam się przydały. Pół roku szkoły, pracy w zakładzie u p. Pawła i podobało mi się, że p. Paweł powiedział prawdę, że do końca nie potrafimy i nie robimy tego co powinniśmy, ale to była taka szkoła, lekcja. Urząd pracy przychylnie nam się przyglądał. Powiedzieliśmy, że nie weźmiemy dotacji, nie musimy wyciągać ręki do nikogo. Być może spadło szczęście, że trafiliśmy na dobrą firmę, która rzeczywiście zaoferowała nam dobre pieniądze. Jest przeszło 40 podwykonawców. Mamy rekomendacje, które mogę podać, ponieważ stwierdzili właściciele firmy, że Spółdzielnia Socjalna to są ludzie i są bardziej odpowiedzialni do pracy niż osoby młode. Mieliśmy 23 osoby zatrudnione, z których jeden Pan miał 56 lat i pracował. Spółdzielnia nie jest top, nie jest trendy, nie jest czymś nowym. Na terenie kraju jest bardzo dużo i u nas też jest. Utworzyła się druga spółdzielnia socjalna, ale rzeczywiście ma problemy. Nie mają co robić, a bardzo dobrze robią, ponieważ już za czasów inicjatywy zabrałam dziewczyny, żeby jeździły ze mną i oferowały swoje usługi cateringowe. W Mroczy są ludzie wykształceni, nie muszą jeździć za granicę, nie muszą biegać za pracą. Ta praca jest tutaj, w Mroczy. Jeżeli podejdą do tego i pomyślą to nasze pieniądze mogą zostać w gminie. One nie muszą wychodzić poza Mroczę, tylko po prostu nie 600, nie 500 i nie 200. Jeśli przyjdzie podopieczny do pomocy tak jak ja kiedyś chodziłam, proszę bardzo dostaniesz, ale wykonaj pracę i zrób coś dla tej gminy. Jeśli zrobisz dostaniesz. Ludzie nie mają obowiązku pracy, nie chce im się po prostu. Powiem, bo pochodzę z tego otoczenia, wydają pieniądze w przeciągu 2 godzin, bo dostaną. Nie może tak być. Nas jest 5, nie posiadamy wykształcenia wyższego ani średniego, mamy wykształcenie podstawowe, ja się tego nie wstydzę, ale czuję się godnie, bo reprezentuję Mroczę i moje dziewczyny. Potrafimy zarobić na sobie. Mam nadzieję, że inne osoby na terenie gminy też mogą zarobić, ale po co skoro dostaną. Zgadzam się z p. Kierownik MGOPS, że są takie przepisy, których nie można złamać. Gmina wie o tym, że pieniędzy nie ma i nie będzie, że będzie coraz trudniej i ludzie, którzy są nauczeni przez lata przychodzić, będą

wymuszali, okupowali ośrodki pomocy. Trzeba powiedzieć ludziom: róbcie coś. Nawet się nie chce posprzątać w swoich obejściach, ponieważ uważają, że jak zadzwonią do p. Pawła to przyjdzie i ekipa im zrobi. Lenie śmierdzące. Mówię tak jak jest, bo widzę. Gmina nie ma obowiązku sprzątnięcia komuś przy prywatnych posesjach. Jest jedna spółdzielnia, jest druga, może być 30 spółdzielni, ale proszę Państwa, zastanówcie się na Waszej radzie, co macie zrobić, żeby te 500, 600 czy 300 osób nie przychodziło do pomocy, do Burmistrza, bo Burmistrz też nie ma pracy. Ja też kiedyś chodziłam. Niech się w końcu nauczą, że muszą wziąć los w swoje ręce. Nie ma nic za darmo. Tak my teraz myślimy, ale kiedyś też byliśmy tacy sami jak oni.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Dostałem z Nakła z sanepidu bardzo ważne pismo. Chodzi o to, że obawiają się tam pracownicy, że sanepid będzie rozwiązany. Nie dawno była jeszcze sprawa sądowicza w Nakle. Teraz to samo dotyczy sanepidu. Prośba o to, żeby w miarę możliwości Rada wsparła jakoś. Nie wiem jeszcze jak. Czy mogę takie działania podjąć?  
*Radni nie wyrazili sprzeciwu.*

**Radna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Silvana Oczkowska** – Jestem bardzo zadowolona z tej dyskusji, bo naprawdę rzadko kiedy można posłuchać tak merytorycznych wypowiedzi dotyczących bezrobocia, jego przyczyn i skutków. Z wielką uwagą wysłuchałam tego co powiedział p. Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy. Interesują mnie przede wszystkim dane, a z szacunkiem pochylałam się nad każdymi wypowiedziami. W listopadzie 2011r. zorganizowałam posiedzenie mojej komisji, której szefuję, Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury poświęcone zawodom nadwyżkowym i deficytowym w Województwie kujawsko-pomorskim. To co się nasuwa i jest potwierdzone danymi, które przedstawiał również p. Dyrektor, kształcimy w zawodach nadwyżkowych, czyli kształcimy ludzi bezrobotnych. Jeżeli powiem, że szkoły województwa kujawsko-pomorskiego kształcą w zawodach nadwyżkowych w prawie ponad 70% to spróbujmy sobie wyobrazić jakie będą perspektywy zatrudnienia w najbliższych latach. Ich po prostu nie będzie, bo pracodawcy poszukują osób przygotowanych do wykonywania określonego zawodu. Co byśmy nie powiedzieli, to jeśli nie będzie koniunktury na sprzedaż produktów, które są wytwarzane w danym przedsiębiorstwie, jeżeli nie będzie koniunktury gospodarczej, to nie będzie zakładów pracy, które będą zwiększały zatrudnienie, a będzie tendencja taka o jakich powiedział p. Dyrektor. Jeżeli od 2008r. 10% podmiotów gospodarczych znika z mapy powiatu nakielskiego to nie jest to powód ich koniunktury, rozwoju, bo albo te zakłady utonęły albo bronią się przed utonięciem. Ci ludzie, przedsiębiorcy sami ponoszą odpowiedzialność za podejmowane decyzje i za to co się z ich firmą stanie. Nikt im pensji nie płaci i oni muszą sami wypracować środki na utrzymanie własnej rodziny, na pensje pracowników i na to aby inwestować aby utrzymać się w przyszłości na rynku. Na sesji Rady Powiatu w styczniu lub lutym podjęłam się obrony Zespołu Szkół w Lubaszczu. Dlatego, że próbowano likwidować szkołę, która kształciła w zawodach deficytowych, czyli w tych zawodach, które są potrzebne i które są poszukiwane przez pracodawców na naszym rynku. Jaki jest sens likwidowania szkół, które kształcą w zawodach deficytowych, a wspomaganie, wspieranie nawet finansowo poprzez akceptację projektów dofinansowujących uczelni, które kształcą w zawodach nadwyżkowych, które fundują dramat młodym ludziom. Jeżeli rzeczywiście tak jest, młodzi ludzie pełni nadziei na to, że

kończy studia, zakłada rodzinę, buduje sobie przyszłość, czyli rozwija się w tym wieku produkcyjnym, marzy o tym, żeby tak robić i raptem styka się z brutalną rzeczywistością – brak perspektyw na życie. My im to fundujemy brakiem m.in. polityki oświatowej. Bo polityka kształcenia, edukacji powinna iść w ścisłej współpracy z tym co będziemy potrzebowali na rynku, czyli powinna być polityka rozwoju województwa, rozwoju kraju, wspólne rozmowy i decydujemy w jakim okresie potrzebne będą konkretne zawody, w jakim czasie powinniśmy kształcić młodych ludzi w konkretnych zawodach, w jakiej perspektywie czasowej będzie potrzebne nam takie zatrudnienie. Podam przykład, jeżeli mocno szliśmy w modernizację dróg, rozwój infrastruktury drogowej, to wcześniej kiedy to planowaliśmy powinniśmy zastanowić się na jaki czas potrzebni nam będą przede wszystkim technicy drogownictwa. Zakładamy, że w tych i tych latach kształcimy techników drogownictwa, bo będą nam potrzebni. Były braki kadrowe, było mnóstwo błędów i jak wykształciliśmy okazuje się, że wchodzimy w inny obszar finansowania, np. rewitalizacja wodnych dróg śródlądowych. Teraz wsparcie unijne ma iść w tym kierunku i okaże się, że może nam zabraknąć kadry, bo jedyną szkołą, która może kształcić w tym kierunku jest Zespół Szkół Żeglugi Śródlądowej i jeszcze jedna w Kędzierzynie Koźlu. Tylko podaję przykład jak powinno to być. Polityka to jest myślenie na przyszłość, myślenie perspektywiczne i takie kreowanie tej polityki, aby nie rodziła takich skutków z jakimi mamy teraz do czynienia. Zespół Szkół w Lubaszczu udało się tylko połowicznie uratować. Interweniowałam, gdzie mogłam i u kuratora oświaty, i u Wojewody Kujawsko-Pomorskiego. Pozwolono kształcić w połowie tego zakresu, w którym ta szkoła kształciła. Myślę, że trzeba będzie pomyśleć jeszcze nad innymi sposobami jak można uratować i ochronić to kształcenie, które jest najbardziej potrzebne. Nam nie są potrzebni ludzie z wyższym wykształceniem, ale mówię to w tym sensie, że są niezbędni, nam są potrzebni fachowcy. Ten fundament, ta złota rączka, która potrafi toczyć, spawać, wykonywać określone prace, np. w przedsiębiorstwach rolnych, bo taki charakter jest naszego województwa i naszego powiatu. I co byśmy nie powiedzieli, jeśli nie będziemy znali rynku, naszych potrzeb, nie rozwiążemy tego problemu. P. Dyrektor mówił też, że powinniśmy skupić się na potencjale pracodawców i przedsiębiorstw, które obecnie mamy, bo rzeczywiście te strefy ekonomiczne albo będą albo nie. Są firmy takie, które mało znamy i nie wiemy czy one się zakorzenią czy nie, ale są firmy, które znamy i są sprawdzone, powinniśmy chronić. Wiecie jak jest rzeczywistość? Będę to powtarzała jak mantrę, że jeśli nie będzie zapotrzebowania na artykuły, które produkuje firma, jeśli nie będzie możliwości sprzedaży to tej produkcji nie będzie i nie będzie zatrudnienia. Mam mnóstwo skarg. Jesteśmy nękani przez różnego rodzaju kontrole i wymogi biurokratyczne. Teraz koncentrujemy się na tym, żeby dysponować czasem do obsługi rozmaitych kontroli i do wypełniania po brzegi segregatorów pismami i tworzeniem biurokracji. To nie sprzyja rozwojowi. Firmy powinny być kontrolowane, a nie systematycznie prowadzone kontrole. Jeżeli mamy włodarzy, którym zależy na tym aby te firmy utrzymać, aby te 10% nie zwiększało się do 20 czy 30%, a szło na plus to powinniśmy przeszkalać firmy, które są zobowiązane do kontrolowania. Jestem za tym, żeby ta kontrola była, ale szkolić ich, wasza kontrola powinna polegać na tym, żeby wskazywać nieprawidłowości i życzliwie podpowiadać co należy zrobić, żeby tego uniknąć, a nie siedzieć i szukać do upadłego do czego by się można było doczepić i jak

uprzykrzyć życie. Wiele się zmieniło do dzisiaj w tym zakresie, ale wiele jeszcze pozostawia do życzenia. Jeżeli się wymaga, aby w jednym przedsiębiorstwie były 3 toalety dla pracowników, 3 pomieszczenia socjalne i 3 stołówki w odległości 80 m, to ja mówię, że w mieście Mroczka czy Bydgoszcz na każdej ulicy powinien być szalet publiczny pobudowany. Trzeba przyjść po rozsądek do głowy i starać się abyśmy wspólnie budowaliśmy a nie niszczyliśmy siebie. Te zmiany restrukturyzacyjne na wsi też zachodzą. Rolnicy, którzy zaprzestają produkcji z wielkim trudem, bo to jest też daleka droga, żeby rolnik stał się osobą bezrobotną, ale tak się dzieje. Te zmiany restrukturyzacyjne wyprzedziły tak naprawdę prowadzoną w całym zakresie politykę państwa, aby uporządkować te sprawy. To też jest ta bieda, która wkracza na nasze obszary. To wszyscy we wszystkich gałęziach, resortach za to odpowiedzialnych powinni usiąść i zastanowić się co zrobić, ale żeby wiedzieć co zrobić to najpierw trzeba poznać przyczyny i przewidzieć możliwe skutki. Wtedy dopiero my będziemy odciążeni od tego aby ponosić skutki błędnie prowadzonej polityki. My taką małą politykę na naszych terenach, w gminie, w powiecie i województwie prowadzimy.

Pan Jarek Odrobiński kierował do mnie pismo odnośnie interwencji w sprawie znaku STOP. Miałam zapewnienie, że jeszcze w lutym ten znak zostanie postawiony i z tego co wiem to jest.

*Radna Silvana Oczkowska złożyła życzenia Wielkanocne.*

*Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.*

*PRZERWA 12.30 – 13.00*

*Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady po przerwie.*

**Ad. 6/**

**Ocena realizacji zadań w zakresie wykorzystania funduszu sołeckiego w 2011r.**

Brak dyskusji nad informacją.

*Informacja stanowi załącznik do protokołu.*

**Ad. 7/**

**Ocena realizacji zadań w zakresie utrzymania Miejsc Pamięci Narodowej**

**Radny Jarosław Odrobiński** – Z tytułu tego, że nasze Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919 jest fundatorem m.in. obeliska wraz z tablicą memoratywną przy Placu Wolności ku czci Powstańców Wielkopolskich oraz dwóch tablic obecnie znajdujących się na cmentarzu umieszczonych na kaplicy parafialnej, tj. tablicy katyńskiej oraz tablicy, która była odsłonięta w pierwszą rocznicę katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, w porozumieniu z p. Góreckim pozwoliłem sobie na pewne rozwinięcie tego materiału, uzupełnienie. Materiał przygotowany pierwotnie przez p. Kierownika Referatu P. Góreckiego był solidnie przygotowany, ale uznałem za stosowne,

jako historyk uzupełnić. Ten materiał będzie dołączony do protokołu z dzisiejszego posiedzenia sesji. Ktoś za ileś lat zajrzy do tych dokumentów i uznałem za stosowne nanieść poprawki. Oczywiście przedstawiłem te poprawki na Komisji Budżetu, Infrastruktury Gospodarczej i Rolnictwa i one też uzyskały akceptację. Myślę, p. Przewodniczący, że ten materiał uzupełniony dołączymy do tych dokumentów. Jeden egzemplarz przekażę Panu oraz do Biura Rady w formie elektronicznej.

*Uzupełniona informacja stanowi załącznik do protokołu.*

#### **Ad. 8/**

##### **Podjęcie uchwał w sprawach:**

*Projekty wszystkich uchwał czyta Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Mieczysław Tarnolicki.*

- 1) **zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków stosowanej na terenie Gminy Mrocza**

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **13 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**2 głosy wstrzymujące**

Uchwała Nr **XXI/168/2012** została przyjęta 13 głosami przy 2 głosach wstrzymujących i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

- 2) **ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza**

**Radny Bogumił Szklarski** – Jestem mocno zdziwiony tą konkretną propozycją. Kiedy spotkaliśmy się na komisjach były puste rubryki, które rozumiem, że trzeba było przygotować. My pochyliliśmy się nad problemem. Klub się zebrał, przygotował. Chcemy to zaprezentować zaargumentować. Nawet dzisiaj otrzymałem propozycję ewentualnego spotkania za pięć dwunasta. Liczyliśmy na to, że ktoś z Waszej strony spróbuje rozmawiać na ten temat, a Wy przyjęliście i znów, p. Przewodniczący, powtarza się historia: narzucamy coś. Jakieś dziwne zasady demokracji. Jeśli jest przywilej, że Pan ustala wynagrodzenie to po co my jesteśmy potrzebni.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – My dopiero dzisiaj ustalamy te sumy. Komisje nie wypracowały żadnych wniosków. Z tego co ja wiem to szefowie klubów mieli przedziej się porozumieć między sobą. Jest propozycja jaka jest. To jest sesja Rady Miejskiej i my dopiero dzisiaj te sprawy omawiamy.

**Radny Bogumił Szklarski** – Wobec powyższego zgłaszam formalny wniosek. Biorąc pod uwagę aspekty, którymi kieruje się przy ustaleniu wynagrodzenia dla człowieka, który ma kierować gminą, biorąc zasób jego wiedzy w tym względzie, jego doświadczenie, problem z funkcjonowaniem gminy o takim wymiarze, z taką ilością sołectw jednocześnie porównując do problematyki, która może dotyczyć rządzących w Nakle, Kcyni, Szubinie ze względu na rozległość, liczebność proponujemy takie składniki wynagrodzenia: wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 5.000 zł, dodatek funkcyjny – 1.500 zł, dodatek za wysługę lat nie pozostawia dyskusji, bo jest on wynikiem, który jest automatycznie wyliczany, natomiast dodatek specjalny w wysokości od 20 do

40%, który przewiduje prawo my wskazujemy 25% i to stanowi kwotę 1.625 zł, co daje kwotę łączną 8.825 zł. P. Klesiński pracując na etacie zastępcy, wzięliśmy to pod uwagę z jakiego pułapu startował. Nie chcieliśmy mu tutaj w tej materii cokolwiek robić, ale również muszę zaznaczyć, że nie uwzględniliśmy i to celowo wynagrodzeń, które istnieją w Urzędzie. W hierarchii ustawiłoby go to troszkę inaczej, myśmy tego w ogóle nie brali, nie pytali ile poszczególne osoby, zajmujące kierownicze stanowiska, zarabiają.

**Radny Roman Piotrowski** – Propozycja, która była przedstawiona w uchwale jest propozycją naszego klubu. Zgadzam się z tym, że była taka informacja żebyśmy się porozumieli. Wasz przedstawiciel na naszej komisji oświadczył, że dojdzie do takiego spotkania. Na tą propozycję, która była wcześniej przedstawiana, która jest znacznie wyższa, będę miał jakiś odzew. Czekałem, ale trafiło tak, że był Pan dość późno przed sesją. Na szersze konsultacje nie było czasu. Dlaczego taka kwota? Dla mnie, gdyby nie była taka bieda krajowa i gminna, uważam, że mimo wszystko to wynagrodzenie, które my proponujemy, jest za niskie w stosunku do ościennych naszych gmin. Nasza gmina jest rozwijająca, zadań mamy bardzo dużo i p. Burmistrz dużo się napracuje. P. Burmistrz to nie jest człowiek, który 2-3 lata temu skończył szkołę, ma 14 lat stażu. Pewną wiedzę merytoryczną dużą ma. Dostał wysokie zaufanie społeczne w wyborach, a więc ludność również w niego wierzy. Z uwagi na to, że sytuacja jest jaka jest proponujemy tą kwotę, która pewnie jest kwotą niezadowolającą pewne strony, ale do przyjęcia.

**Radny Bogumił Szklarski** – W kwestii kontaktów naszych. Jeżeli my spotykamy się na komisji budżetowej i mówimy przedstawicielom klubu drugiego, że wyrażamy wolę spotkania i dyskusji to teraz piłka leżała po drugiej stronie. To druga strona powinna mówić, że podtrzymuje, chce się spotkać, takiego odzewu nie ma. Ciągłe wracam do naszej pierwszej sesji, kiedy mówiłem o dzielącej nas różnicy. Państwo mnie przekonywali, że to jest moje urojenie, że wyrażacie wolę współpracy, dziękuję za taka wolę.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Na pewno ma Pan rację, ze swojego punktu widzenia, ale my tu nie gramy, w ten sposób, że kto podaje piłkę. Jeżeli ktoś czuje potrzebę rozmowy to biuro jest otwarte, telefony, maile mamy, można rozmawiać, o co chodzi. Jeżeli ktoś, którykolwiek radny lub inna osoba ma jakiś problem to od tego tu jesteśmy, żeby to załatwić. Natomiast ja nie bardzo rozumiem podawanie piłki. Prawdą jest, że mogłem do Pana zadzwonić, ale Pan też ma telefon.

**Radny Arkadiusz Lange** – Chcieliśmy uniknąć tej dyskusji na sesji. Mieliśmy nadzieję, że po raz kolejny wyciągnięta ręka nie będzie odtracona, ale stało się tak jak się stało. Natomiast wracam do pewnej kwestii związanej z Pana rolą jako przewodniczącego i uważam, że jeżeli tak mają się sprawy dziać to Pana obowiązkiem było taką propozycję wysunąć na Komisję Oświaty i Komisję Budżetu. Pan jest pracodawcą dla Burmistrza i takie propozycje powinny być złożone na komisje i wówczas mielibyśmy o czym dyskutować.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Od razu wiedziałem, że będzie duża rozbieżność wobec tego nie ma sensu wysłuchiwana jakichś moich propozycji, tylko się wsłuchałem. Narzędziem przewodniczącego rady miejskiej jest komisja i kluby. Przewodniczący wykonuje pewne sugestie, dane przyjęte przez kluby, komisje. Miałem sygnał, że te rozmowy między Wami miały się odbyć prędzej. Może na drugi raz trzeba się prędzej kontaktować i jeżeli będzie trzeba to zrobimy w ten sposób, że będę zapraszał przewodni-

czących klubów na rozmowy. Starałem się tego uniknąć, bo jak się dogadają sami przewodniczący klubów to jest lepiej.

**Radny Roman Piotrowski** – Ktoś może odebrać, że jestem jakimś dyktatorem albo nie chcę z nikim rozmawiać. Myśmy dobrze powiedzieli po klubie, że będzie konsultacja Waszego klubu i spróbujemy się spotkać. Czekałem na ten telefon. Jeżeli byłoby, że ja, jeżeli byłoby, że cały klub to pewnie część też bym zebrał i nie wmawiajcie nam, że nie chcemy z Wami rozmawiać. Jeżeli wyszło, że będzie jakaś propozycja inna, wyszło na komisji w środę, czwartek minął nie mam odzewu i dzisiaj też dopiero przed sesją rozmawiałem z niektórymi i nie bardzo ktoś chciał za Pana głos zająć, a Pan zjawiał się chwilę przed sesją i nie było możliwości rozmowy. To przecież można było przedyskutować znacznie wcześniej i nie byłoby o te kilkaset złotych rozbieżności. Natomiast popatrzcie ile mają burmistrzowie ościenni. U nas mimo wszystko burmistrz będzie miał najniższą.

**Radny Andrzej Brzóska** – Widzę tu w tym momencie duży nietakt jednego klubu w stosunku do drugiego. Jeżeli w piśmie w uchwale została zawarta już kwota o której wie tylko jeden klub to w tej chwili powinny być tu puste kratki. Po to mamy propozycje jednego klubu i drugiego klubu i w tym momencie głosowalibyśmy nad tymi kwotami. Tak to jest wpisana kwota do której jakiegoś dziwne odniesienie jest, bo jeśli nie było porozumienia na komisji budżetowej i obu klubów to dlaczego propozycja jednego klubu jest już wpisana?

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Bo do mnie dotarła. Poza tym jeszcze raz powtarzam, że cały czas miałem nadzieję, że Wy się porozumiecie. Nie było tego porozumienia. Natomiast względy formalne są bardzo proste. To jest propozycja taka jaka jest, Wy stworzyliście swoją. Głosujemy i sprawa załatwiona. Nie wiem na czym polega problem. To znacznie nam uprości procedurę.

**Radny Marcin Klebs** – Problem widzę, po pierwsze, w braku komunikacji, na co p. Przewodniczący powinien zwrócić uwagę. A po drugie z tego co pamiętam, to Pan też jest członkiem klubu kolegów i z racji tego Pan też miał wcześniejszą wiedzę na temat tej kwoty. Tak jak kolega radny Brzóska powiedział, trochę nietaktem jest przedstawienie tej kwoty. Chodzi tutaj tylko jak gdyby o taktykę, a nie już o sprawy techniczne. Gdyby Przewodniczący klubów między sesją się spotkali to „żydowskim targiem” by doszli do jakiegoś porozumienia, bo porównując te kwoty to my się w wielu aspektach procentowych stawek zgadzamy, tak jak 25% funkcyjny, czyli mamy podobną stawkę za dodatek funkcyjny i specjalny. Co do stażowego nie mamy jak gdyby nic do gadania. Właściwie diabeł tkwi w szczególe, czyli jak gdyby w podstawie, gdzie się delikatnie różniliśmy. Myślę, że gdybyście się Panowie spotkali to nie byłoby tej niepotrzebnej dyskusji i myślę, że jednym frontem byśmy zagłosowali za taką a nie inną stawką.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Wiem, że są sprawy trudne. Nie czas tutaj na emocje, nerwy, bo mamy problem i nie warto czepiać się szczegółów. Po pierwsze komisje muszą wypracować pewne propozycje. Przypominam, że była kiedyś sytuacja, że ośmieliłem się podać nazwiska to też było źle, więc podaje, wypełniamy kratki jest źle, nie wypełniamy krutek jest źle, jest problem. To teraz wobec tego Wy jako komisje, jako kluby jesteście tymi kompetentnymi ciałami, które mają takie propozycje ustalić. Nie usiądę sobie gdzieś w kącie i nie będę wymyślał. Przyjąłem taką stawkę, bo taką propozycję dostałem. Nie posadzajcie mnie, że Was nie

szanuje. Wszyscy wspólnie mieszkamy i pracujemy. Pytanie brzmi: kto mi przedstawił Wasze propozycje, bo można dyskutować czy wpisać w te kratki Waszą propozycję czy tamtą propozycję. Mi jest wszystko jedno, bo i tak o wszystkim zadecyduje głosowanie i to nie ma żadnego znaczenia. Natomiast podnoszenie tego do kwestii ambicji, mogę powiedzieć, że każdego szanuje i nikogo nie staram się poniżyć. Mam nadzieję, że mi wierzycie.

**Radny Bogumił Szklarski** – P. Przewodniczący my naprawdę się nie rozumiemy. My mówimy na dwóch falach. Gdyby Pan w propozycji, którą analizowaliśmy spotykając się na komisji, te swoje propozycje tam zawarł to byłby temat do rozmowy. Można by było na komisji takiej czy innej wypracować stanowisko a jednocześnie poprzeć to stanowisko stanowiskiem klubu. Natomiast Pan tego nie zawarł, Pan umył ręce, niech oni próbują między sobą a ja będę z boku stał i się przyglądał. Tak odbieram Pańskie działanie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Przepraszam bardzo, ale ja jestem członkiem tego klubu, także to też są moje dane, więc nie umyłem rąk.

Głosowanie wniosku klubu radnych „Niezależni”:

Głosowanie: **7 głosów za,**  
**8 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Wniosek klubu radnych „Niezależni” nie został przyjęty.

Głosowanie uchwały w pierwotnie odczytanej treści:

Głosowanie: **9 głosów za,**  
**5 głosów przeciw,**  
**1 głos wstrzymujący**

Uchwała **Nr XXI/169/2012** została przyjęta 9 głosami przy 5 głosach przeciw i 1 głosie wstrzymującym i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

**3) powołania doraźnej komisji do rozpatrzenia wniosku sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli**

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Ten temat teraz ruszamy, a nie prędzej, dlatego że konsultowałem tę sprawę z Przewodniczącymi Klubów w odpowiednim czasie i była opinia taka, moja zresztą też, że poczekamy aż będzie wybór p. Burmistrza dokonany i wtedy do tego tematu powrócimy. Druga sprawa, że macie Państwo projekt uchwały, który był proponowany przed komisjami. Chodziło o to aby wybrać do tej komisji, taką miałem nadzieję, radnych będących również sołtysami. Jednak sprawa sama się rozwiązała, ponieważ po komisjach miałem sygnał, że ten projekt uchwały nie przypadł radnym do gustu.

**Radny Bogumił Szklarski** – Ja nadal nie mogę zaakceptować tej formy pracy, nie mogę przyjąć do wiadomości. Stanowczo i mówię to w imieniu klubu, protestujemy przeciwko takim działaniom. Jeżeli jest propozycja powołania komisji doraźnej to bez wskazania jakiejkolwiek osoby, nie może być inaczej. W tym momencie Rada daje delegację poszczególnym członkom, powołuje spośród siebie czy też wskazuje osoby, które mogłyby się tym problemem zająć.

Ponadto wydaje mi się, że proponując Panią Mikołajczak na przewodniczącego to jest w ogóle nie zreczność w sytuacji takiej, że ta Pani jest jednocześnie sołtysem i trudno jej w swojej sprawie prowadzić jakiejkolwiek rozmowy czy analizy. Ta sprawa jakby jej dotyczy. Spośród członków rady jest masa różnych osób, które mogłyby się tym problemem zająć i jednocześnie komisja budżetu przygotowała propozycje w tej kwestii.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Rozumiem Pana wątpliwości. Osobiście bardzo bym chciał aby p. Wiceprzewodnicząca Rady była w tej komisji. Natomiast ukonstytuowanie się jest sprawą komisji. Ja myślę całkiem inaczej. Jest bardzo dobrze, że sołtysi mieliby swojego reprezentanta. Nie wątpię w uczciwość i rzetelność p. Wiceprzewodniczącej i wiem, że to pełnienie funkcji by wykorzystala nie jako próbę wyrwania dodatkowych środków tylko jako obiektywne przedstawienie autentycznych problemów. Praca sołtysa jest trudna, ma pewne swoje aspekty typowe, swoje charakterystyczne elementy i dobrze gdyby decyzje na ten temat podejmował ktoś kto jest w to bezpośrednio zaangażowany. Natomiast w życiu nie pomyślałem, że Pani mogła by to wykorzystać inaczej. Z tym się nie zgadzam.

**Radny Bogumił Szklarski** – Ja mówiłem o niezreczności. Nie posądzałem Pani, do której mam ogromny szacunek i sympatię o to, że będzie prowadziła gierki czy manipulacje. Mówiłem o niezreczności w jakiej ją Pan postawił. Ponadto według mnie, według zasad demokracji nie jest przyjęte, żeby wstawiać na konkretnej pozycji. Po to się Pan chyba zwrócił do Rady, aby powołała taką komisję w całości.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Wskazałem osobę, którą bym chciał, natomiast nie powołałem tej osoby tylko wskazałem do głosowania. To jest w tej chwili tylko kawałek papieru, dopiero po głosowaniu będzie miał wartość prawną.

**Radny Andrzej Brzóska** – Komisja Oświaty i Polityki Społecznej na swoim posiedzeniu po zapoznaniu się z tą uchwałą stawia wniosek o skierowanie do rozpatrzenia tej sprawy przez Komisję Budżetu, Infrastruktury Gospodarczej i Rolnictwa Rady Miejskiej w Mroczy, dlatego że zgodnie z przepisami to właśnie Komisja Budżetu ma prawo pochylić się nad tą propozycją.

Głosowanie wniosku Komisji Oświaty i Polityki Społecznej

Głosowanie: **15 głosów za,**

**0 głosów przeciw,**

**0 głosów wstrzymujących**

*Przewodniczący ogłosił przerwę w obradach.*

*PRZERWA 12.30 – 13.00*

*Przewodniczący Rady Miejskiej wznowił obrady po przerwie.*

*Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Mieczysław Tarnolicki odczytał projekt uchwały po uwzględnieniu wniosku Komisji Oświaty i Polityki Społecznej.*

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Zależy mi, żeby ten temat był jak najprędzej podjęty i jest zgodny z tym co Państwo postulowaliście.

**Radny Bogumił Szklarski** – Zgłaszam wniosek, aby termin rozpatrzenia tej sprawy nie przekraczał 30 kwietnia, żeby problem stanął na sesji następnej.  
**Przewodniczący Rady Miejskiej w Mroczy Romuald Rosiński** – Traktujemy tą poprawkę już redakcyjnie.

Głosowanie: **15 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała **Nr XXI/170/2012** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

4) **przyjęcia zobowiązania sfinansowania w roku 2013 zadania pod nazwą: „Modernizacja szlaku turystycznego łączącego miejscowość Wiele z rezerwatem Jezioro Wieleckie – etap I”**

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Uchwała ta jest konsekwencją naszego wniosku, który został złożony do Urzędu Marszałkowskiego o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej dotyczącego szlaku turystycznego. W związku z tym, że w miejscowości Wiele posiadamy Rezerwat mogliśmy skorzystać z tego dofinansowania. Został złożony wniosek, pozytywnie przeszedł wszystkie aspekty formalne, merytoryczne i dostaliśmy informację z Urzędu Marszałkowskiego, że nasz wniosek został wybrany na dofinansowanie tego zadania. Uchwała, którą macie Państwo przegłosować jest o tyle ważna, że będzie to delegacja prawna dla Burmistrza, żeby mógł podpisać umowę na dofinansowanie. Cała inwestycja ma być realizowana w latach 2012-2013, w 2013r. ma być koniec tego zadania. Na podstawie tej uchwały Burmistrz będzie mógł podpisać umowę, a co za tym idzie będzie można przeprowadzić postępowanie przetargowe, które pozwoli na wyłonienie wykonawcy tego zadania. Na dzień dzisiejszy kwoty, które są wpisane to są kwoty kosztorysów inwestorskich i myślę, że w wyniku przeprowadzonych postępowań można liczyć, że ok. 40 do 50%, bo taka na dzień dzisiejszy jest tendencja na rynku, te koszty spadną. Proszę się nie przestraszyć wysokiej kwoty 835 tys. zł, bo to może być znacznie mniej. Krajeński Park Krajobrazowy również wystąpił do tego programu i złożył wniosek o dofinansowanie wieży widokowej. Na samym końcu naszej drogi jest przygotowany plac 6 na 6 m, w tym miejscu ma powstać drewniana wieża widokowa, gdzie beneficjentem będzie Krajeński Park Krajobrazowy. Na dzień dzisiejszy nie mam informacji czy dostał. Wiem, że przeszedł procedury formalne i merytoryczne, ale nie wiem czy dostanie dofinansowanie. To by było jakby dokończeniem tej całej inwestycji, którą chcemy we Wiele zrobić. Pragnę również przypomnieć, że złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tej świetlicy wraz z zapleczem ornitologicznym. Gdybyśmy jeszcze na to dostali pieniądze to całe nasze zamierzenie inwestycyjne dla Wiele mielibyśmy spięte. Ta uchwała pozwoli Burmistrzowi podpisać umowę, a co za tym idzie na przeprowadzenie przetargu.

*Brak dyskusji nad uchwałą.*

Głosowanie: **15 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr **XXI/171/2012** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

*Salę obrad opuścił radny Arkadiusz Lange, pozostało 14 radnych.*

5) **przystąpienia do opracowania zmiany Uchwały Nr XVI/122/96 Rady Miejskiej w Mroczy z dnia 22 marca 1996 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mrocza dla terenu położonego we wsi Kosowo obejmującego działkę nr 76/3 i część działki nr 108, we wsi Ostrowo obejmującego działkę nr 89/2, we wsi Rościmin obejmującego działki nr 39/6,23/1 i 35, we wsi Witosław obejmującego część działki nr 27, o łącznej powierzchni 5,55 ha**

**Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Lucyna Andrysiak** – Z przyjemnością chciałabym poinformować Państwa na jakim etapie znajdują się przygotowania do zrealizowania projektu wynikającego ze strategii rozwoju Gminy Mrocza i ujętego też częściowo w planie zagospodarowania przestrzennego Gminy. Stąd też nasz wniosek, żebyście Państwo rozważyli możliwość zmiany części planu zagospodarowania przestrzennego, aby umożliwić w pełni zrealizowanie projektu, który nazywa się Harcerska Stanica Wodna w Rościminie. Projekt ten realizować będziemy o środki pozyskane z Lokalnej Grupy Rybackiej. Tam złożyliśmy wniosek, który został pozytywnie zaopiniowany jakieś 10 dni temu i czeka w tej chwili na rozpatrzenie w Urzędzie Marszałkowskim. Pierwsza faza tego projektu to 826 tys. zł. Cały projekt będzie kosztował ponad 2,8 mln zł. W tym projekcie, w etapie I, nasze środki własne, harcerskie to jest kwota ok. 60 tys. zł oraz udział naszego sprzętu, który mamy przygotowany dla tego projektu o wartości ok. 160 tys. zł. Na ten sprzęt składają się namioty, wyposażenie tzw. kwatermistrzowskie, czyli łóżka, kołdry, materace oraz sprzęt towarzyszący namiotowej stolówce. Będziemy wspierać ten projekt środkami unijnymi pozyskanymi za pomocą Lokalnej Grupy Rybackiej i też z pomocą finansową Starostwa, które przeznaczyło 100 tys. zł na dofinansowanie do tego projektu. Część tych niezbędnych środków finansowych będzie przechodziła za pośrednictwem budżetu Gminy Mrocza. Będziemy etapować to zadanie, bowiem wiąże się to z kosztami finansowymi. W etapie II stanowić to będzie koszt ok 1,5 mln zł i w etapie III na zakończenie, plaża i pomosty, ok. 500 tys. zł. Będzie się to rozciągać w czasie do 2013r. – etap I, do 2014r. – etap II i do 2015r. – etap III.

*Hm. Lucyna Andrysiak przedstawiła koncepcję budowy Harcerskiej Stancji Wodnej w Rościminie.*

*Koncepcja ta stanowi załącznik do protokołu.*

**Radny Jarosław Odrobiński** – Gdzie będzie można tą prezentację zdobyć? Czy zostawi to Pani u nas w Urzędzie i będzie to dostępne na stronie [www.mrocza.pl](http://www.mrocza.pl)?

**Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Lucyna Andrysiak** – Wersje papierowe otrzyma p. Przewodniczący i p. Burmistrz. I tą prezentację też będzie można uzyskać.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Co z działką w Drażnie, bo wiem, że właścicielem był ZHP?

**Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Lucyna Andrysiak** – Nadal właścicielem jest Związek Harcerstwa Polskiego. Przygotowujemy tę działkę do sprzedaży m.in. na część udziału własnego, który jest nam niezbędny, bo jako organizacja pozarządowa nie jesteśmy przedsiębiorstwem, nie możemy zarabiać, więc nasze operacje finansowe wynikają tylko ze środków finansowych, które pozyskamy od dotujących, czyli najczęściej są to samorządy albo ze środków pozyskanych z własnego majątku. Dlatego bazę w Drażnie musimy poświęcić na ten projekt.

**Radny Roman Piotrowski** – Czy dobrze słyszałem, że pewne finanse będą przechodzić przez budżet gminy?

**Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Lucyna Andrysiak** – W budżecie Starostwa Powiatowego w Nakle nad Notecią przewidziano kwotę 100 tys. zł na dofinansowanie tego projektu i ta kwota nie może być przekazana inaczej na wykonanie tego zadania jak tylko za pośrednictwem budżetu Gminy Mrocza. Będą przekazane do budżetu i my będziemy p. Skarbnik przedkładać faktury wynikające z realizacji tego projektu do kwoty 100 tys. zł, a p. Skarbnik będzie tym operowała.

**Radny Roman Piotrowski** – Wspomniała Pani, że jezioro nie nadaje się do żeglarstwa. Chcę Panią zapewnić, że Jezioro Witosławskie jest doskonałym jeziorem do szkółki żeglarskiej. W pobliżu Orła są to wszystkie rodzaje wiatru i można wychować naprawdę dobrych żeglarzy. Dalej to są fałszywe wiatry i kto je opanuje to może płynąć na morze. Tam się mówi o straży, czy nie lepiej by było oddać jednostkę straży, ale w sekcji ratownictwa wodnego, byłoby to coś innego.

**Komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej Związku Harcerstwa Polskiego hm. Lucyna Andrysiak** – Jedno i drugie połączymy, wykorzystując właśnie fachowość strażaków w tym zakresie.

Głosowanie: **14 głosów za,**  
**0 głosów przeciw,**  
**0 głosów wstrzymujących**

Uchwała Nr **XXI/172/2012** została przyjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

#### **Ad. 9/**

#### **Odpowiedzi na złożone interpelacje**

*Odpowiedź na interpelację radnego Jarosława Odrobińskiego*

**Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Z p. Odrobińskim rozmawiałem w przerwie. Protokół wpłynął na Pana ręce, ale odpowiedzi postaram się w takiej pigułce udzielić P. Radnemu na piśmie.

*Odpowiedź na interpelację radnego Andrzeja Brzóska*

**Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Tutaj p. Dyrektor, ten temat nie jest jakiś problematyczny, myślę, że się do tego ustosunkuje czy nawet to załatwi.

*Odpowiedź na interpelację radnego Romualda Rosińskiego*

**Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Parkowanie koło szkoły. Rozmawiałem z p. Dyrektorem i z Komendantem w czym jest problem. Problem nie polega na tym, że samochody osób czy rodziców, którzy dowożą dzieci do szkoły zatrzymują się na parkingu, ale problem polega na tym, że zatrzymują się, pozostawiają ten pojazd, wychodzą i ten pojazd stoi gdzieś 5-10 minut aż rodzic wróci. Jest ta zatoczka blokowana. Nie ważne jaka ona by była duża, ale jest faktycznie blokowana. Trzeba rozważyć czy ściągnięcie znaku PKS to byłoby najprostsze, upoważniałoby wtedy wszystkich do parkowania w tej zatoczce. Podział tej zatoczki, nie wiem czy to jest do przejścia, ale wydaje mi się, że to jest technicznie problematyczne. Należy się nad tym zastanowić czy podejmować jakiekolwiek działania. Nie chodzi o przystąpienie, bo tutaj nikt nie powinien robić problemu, jeśli chodzi o Straż Miejską czy Policję mrotecką, a tylko o to, że rodzic zatrzymuje się, wyprowadza dziecko, samochód stoi i blokuje w tym momencie zatoczkę. Temat jest tak mniej więcej rozpoznany.

*Odpowiedź na interpelację radnego Bogumiła Szklarskiego*

**Burmistrz Miasta i Gminy Mrocza Leszek Klesiński** – Program doświetlenia Gminy Mrocza. Mamy opracowany projekt, który w zeszłym roku, w styczniu został całkowicie zakończony jeżeli chodzi o te punkty, które były zgłaszane i na to są pozwolenia na budowę. Problem polega oczywiście na pieniądzach, bo ten projekt żeby go zrealizować w całości to jest prawie 1 mln zł. Szukaliśmy możliwości wsparcia finansowego w różnych programach. Niestety ani Lokalna Grupa Działania, ani Lokalna Grupa Rybacka, ani inne programy nie przewidują możliwości dofinansowania punktów świetlnych. Pozostaje to w ramach praktycznie naszych, czyli realizacja z budżetu. Wspomnę, że zawieszenie chociaż jednej lampy z tego projektu uniemożliwi nam wystartowanie w jakimkolwiek projekcie, który by się pojawił. To nas tylko w tym momencie blokuje. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić kompleksowo. Rozłożenie to musi być na lata, ale konsekwentnie można zacząć już od tego roku pewne punkty świetlne realizować. Tylko podjęcie decyzji czy czekamy jeszcze na jakiś program, wsparcie czy uruchamiamy projekt.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Faktycznie było robione, jest prawie 200 lamp zaprojektowanych, zaplanowanych do założenia. Były konsultacje z Sołtysami, komisja jeździła. Praktycznie wszystkie wnioski, które były przedstawione do Burmistrza, były przeanalizowane. Mamy część lamp, które można zawiesić tylko oprawę, bo cała infrastruktura jest. To jest cała lampa koszt ok. 1 tys. zł założenia pełnej oprawy plus robocizna. Jest część lamp, gdzie trzeba doprowadzić linię sterującą i dowiesić oprawę, a jest część lamp, gdzie całkowicie nie ma nic i są na to pozwolenia na budowę. To jest koszt ok. 1 mln zł. Mamy pewne pieniądze, które są zabezpieczone na bieżące utrzymanie oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Mrocza. Jest to na dzień dzisiejszy kwota 92 tys. zł. Mamy podpisaną umowę ryczałtowa, a naprawy są prowadzone w trybie doraźnym. Nazbieramy jakąś ilość lamp, zgłaszamy do energetyki, energetyka przyjeżdża, naprawia, wystawia fakturę i my płacimy. Jeżeli byłaby taka sytuacja, że parę złotych by się zaoszczędziło pod koniec roku to można podjąć taką decyzję, że w ramach tego można powiesić 2 czy 3 lampy. Tylko, że będzie problem, żeby wskazać te lampy, bo wiecie Państwo, że jak jest 70 lamp do wskazania to każda jest pilna.

Trzeba będzie podjąć taką decyzję, którą akurat można założyć. To jest kwestia tego czy zostanie coś zaoszczędzone z tych pieniędzy bieżących na konserwację. Tak prawdę mówiąc podejmowaliście Państwo uchwałę dotyczącą budżetu, tych pieniędzy jako tako nie ma. Pozwolenia na budowę są 3 lata ważne. Także na dzień dzisiejszy nie ma się co na razie martwić, że projekty, które zostały zrobione tracą swoją ważność. 3 lata mamy czasu, żeby w ogóle cokolwiek rozpocząć. Parking na ul. Postępu. Posiadam dokumentację, przeanalizowałem. W trakcie przerw z p. Szklarskim porozmawiałem. Na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć czy ten parking tam by można było stworzyć czy ten plac nazwać miejscem postojowym. Myślę, że tu potrzeba spotkania z projektantem, aby ten temat przeanalizował czy pod względem prawnym, warunków technicznych jakim powinny odpowiadać drogi, usytuowanie, jest w ogóle możliwość lokalizacji w tym miejscu. I druga sprawa ile to będzie ewentualnie kosztowało. Jeżeli dacie mi Państwo czas do przyszłej sesji to postaram się p. Szklarskiemu na ten temat odpowiedzieć. Przeanalizuję to z projektantem, który ten projekt analizował i wtedy podejmiemy jakiegokolwiek decyzje. Wola współpracy jest.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Mikołajczak** – Chciałabym się odnieść do projektu oświetlenia. Teraz mija już rok, jak ten rok minie to będą dwa lata i zostanie nam rok czasu i zezwolenia będą nieważne. Dobrze zrozumiałam?

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Nie chcę wchodzić w szczegóły. Nie może być przerwy w realizacji inwestycji dłuższej niż 3 lata. Jeżeli będzie sytuacja taka, że będzie założony dziennik budowy i będzie wpis, że geodeci przyjechali, wytyczyli to mamy następne 3 lata. Jeżeli będzie sytuacja taka, że będzie chociaż jedna lampa dołożona i będzie wpis w dzienniku to następne 3 lata. Nie ma takiej obawy, że te pozwolenia tracą ważność. Muszę tak tego pilnować, żeby nie straciło.

**Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Małgorzata Mikołajczak** – Może warto się pochylić i zastanowić nad tym oświetleniem, bo już parę lat ten problem jest i weryfikuje życie, że prawdopodobnie może nie być programów na to i dalej będziemy mieli ten problem nierozwiązany. Naprawdę są miejsca, gdzie wystarczy te lampy dowiesić i one rozwiążą dużo spraw w niektórych miejscowościach. Warto by było się przyjrzeć chociaż w tych newralgicznych punktach. Czy są możliwości wyłączenia później z tego projektu tych lamp dowieszonych czy zrobienia aneksu? Problem oświetlenia jest poważnym problemem w niektórych miejscowościach.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiese** – Jeżeli radni podejmą decyzję, że przeznaczamy jakieś środki finansowe na wykonanie lamp to ja to wykonam. Na dzień dzisiejszy mamy tak spięty budżet, tak są inwestycje przygotowane, że na dzień dzisiejszy nie widać żadnych środków finansowych luźnych. Mamy 92 tys. zł na bieżące utrzymanie lamp. Burmistrz nie podejmie decyzji w marcu czy kwietniu, że zakładamy 10 czy 20 lamp, a we wrześniu okaże się, że nie ma środków na bieżące utrzymanie i co druga lampa nie świeci. Trzeba tak troszkę wywarzenia. Na dzień dzisiejszy sięgamy po środki unijne. W 2013r. mamy już zabezpieczone środki na następne inwestycje, wchodzi też obwodnica. Troszkę trzeba wywarzenie do tego podejść. Jedna lampa, sama oprawa to 1 tys. zł plus robocizna. Jeżeli Państwo podejmą taką decyzję, aby założyć 10 lamp, nie ma problemu. Daje

jutro zlecenie, Burmistrz i p. Skarbnik podpisuje, 10 lamp zakładamy. Będziemy tylko dyskutowali, w którym miejscu. Sprawa jest otwarta.

*Odpowiedź na interpelację radnego Jarosława Odrobińskiego*

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Wszystkie dokumenty przed kontrolne, pokontrolne, kontrolne są do wglądu u mnie, u p. Burmistrza, zapraszam.

**Radny Jarosław Odrobiński** – Musimy o tych dokumentach wiedzieć. Chodzi o to, że takiej informacji nie uzyskaliśmy, że taki dokument jest.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Pan wie, poza tym to pismo ma nagłówek: Do Burmistrza Miasta i Gminy Mrocza. Jeśli będą jakieś kłopoty z wglądem do dokumentacji to proszę mi dać sygnał.

## **Ad. 10/**

### **Oświadczenia, wolne głosy i wnioski**

**Dyrektor Szkoły Podstawowej w Mroczy Janusz Paliwoda** – Chciałbym uzupełnić wypowiedź p. Burmistrza w temacie zatoczki. W kontekście dowozu dzieci p. Burmistrz i Dyrektor Szkoły odpowiada przede wszystkim za bezpieczeństwo wszystkich dzieci, a nie tylko konkretnego dziecka. Ta zatoczka została wybudowana głównie na potrzeby transportu publicznego, a więc autobusy i busy. Natomiast wszyscy, którzy indywidualnie pragną dowieźć swoje dziecko własnym samochodem mają do dyspozycji plac za salą gimnastyczną. Rodzice, którzy przywożą samochodami i stwarzają jakiś problem od strony ul. 30-lecia LWP, to nie chodzi im o bezpieczeństwo wszystkich dzieci tylko o własną wygodę, ponieważ z zatoczki do budynku jest 30 m, a z placu przy sali gimnastycznej jest 100 m. Być może nie chce się ludziom przejść ten kawałek dalej, a jest tam bezpieczniej, może nie jest tam pięknie, ale można od ul. Łobżenickiej zajechać i doprowadzić dziecko bezpiecznie do szkoły. Co do ogrodzenia od strony ul. Łobżenickiej tam na polecenie sanepidu było postawione ogrodzenie, które nie istniało przez dziesiątki lat. Z bólem serca postawiliśmy wybudować to ogrodzenie. Ogrodzenie to nie jest również na rękę osobom przemieszczającym się przez teren szkoły i to ogrodzenie w całości lub we fragmentach jest systematycznie dewastowane, przynajmniej są takie próby. Ta furtka nie jest zaspawana. Ona jest zamknięta w tej chwili, dlatego że w momencie gdy ona była otwarta to padała najczęściej ofiarą działań wandalii. Brama jest w tej chwili cały czas otwarta i można przejść nie przez furtkę tylko przez bramę. Nie utrudnia to w najmniejszym stopniu możliwości dotarcia osób do szkoły od strony ul. Łobżenickiej. Jeżeli te skrzydła bramy są ruchome to dlatego, że osoby, które przechodzą celowo, nagminnie uwalniają te skrzydła z zabezpieczeń, które tam są na tej bramie. Tych zabezpieczeń nie można zamontować na stałe, dlatego że jest to droga dojazdowa także dla osób fizycznych, które mieszkają przy szkole. Ja nie mogę tej bramy zamknąć, ponieważ odciąłbym ludziom możliwość dojazdu. Jest tam mechanizm, który można doraźnie zamknąć i otworzyć w każdej chwili. Nie pracownicy uwalniają te skrzydła tylko uczniowie, nie wiem dokładnie, bo tego nie widziałem, może przechodząc uwalniają te skrzydła. Rozmawiałem z p. Burmistrzem. Kwestia ostatecznego rozwiązania sposobu dowozu dzieci, miejsca gdzie one będą wsiadać odjeżdżając ze szkoły,

wysiadać gdy przyjeżdżają do szkoły to jest jeszcze temat do załatwienia. Pojawia się nowa koncepcja w związku z terenem od Orlika. Być może to miejsce zostanie zmienione, bo ta obecna forma nie jest doskonała. Część autobusów nadal wjeżdża na teren szkoły. Może ta nowa koncepcja rozwiąże problem ostatecznie i wtedy przyszłość tej zatoczki przy ul. 30-lecia LWP jest kwestią otwartą. Może wtedy przestanie być zatoczką formalnie w tej formie jaka jest obecnie i może będzie to miejsce parkingowe dla osób, które będą chciały przyjechać z dziećmi prywatnie własnym samochodem, ale to jest przyszłość. Dzisiaj sądzę, że zatoczką jest dla autobusów, busów w pierwszej kolejności. Natomiast jeśli ktoś przyjedzie, wypuści dziecko i odjedzie nie jest to najmniejszym problemem z mojego punktu widzenia. Problemem są osoby, które zostawiają i uważają, że przez te 5 minut jak on pójdzie na drugie piętro budynku to się nic nie stanie, a tymczasem przyjeżdżają następne autobusy. Zdarzają się sytuacje, że przyjeżdżają dwa jednocześnie. Czy można wyłączyć część zatoczki? To też nie wchodzi w rachubę. Oni tak naprawdę myślą tylko o sobie. Mogę to zrozumieć jako rodzic, ale jako dyrektor nie wyrażam na to zgody.

**Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej Krzysztof Wiesse**

– P. Dyrektor wspominał o kwestii związanej z Orlikiem. Jesteśmy cały czas na bieżąco w kontakcie z p. Dyrektorem szkoły podstawowej i p. Dyrektorem gimnazjum, z Przewodniczącym Gminnej Rady Sportu. Faktycznie mamy takie plany, żeby od ulicy Sportowej zrobić parking dla samochodów, jednocześnie z możliwością wjazdu i wyjazdu autobusów, żeby autobusy mogły przyjechać, zostawić dzieci i wyjechać. Tak samo z powrotem zabrać dzieci i odjechać. Gdyby była taka wersja, nad którą tu pracujemy, a myślę że będę w stanie pokazać ostateczną wersję wypracowaną z dyrektorami i z p. radnym Klebsem odnośnie tego zagospodarowania terenu Orlika na przyszłą sesję i myślę, że w tej koncepcji rozwiejemy pewne Państwa wątpliwości odnośnie tych przystanków autobusowych. Jeżeli faktycznie tak będzie to będziemy mogli tą zatoczkę, która jest teraz dla PKS-ów zrobić jako zatoczkę dla samochodów przyjeżdżających, ale nie na dłużej niż 10-15 minut i odjazd. Mamy to na uwadze, jest tam teren. Myślę, że uda się ten temat zakończyć w tej formie.

**Radny Bogumił Szklarski** – P. Burmistrz wspominał, że na najbliższej sesji będziemy debatować na temat jednego boiska lub dwóch, bo takowe szykują się zmiany. Miałbym wniosek, żeby na najbliższą sesję Gminna Rada Sportu, która w mojej ocenie, byłaby gremium najważniejszym, dała pewną wykładnię radnym czy to działanie jest słuszne, należy je wspierać i dalej idące z tego wnioski. To są słowa do p. Przewodniczącego Rady aby wystąpił do Gminnej Rady Sportu, aby ta przygotowała taką opinię.

**Radny Jarosław Odrobiński** zaprosił na obchody 72 rocznicy zbrodni katyńskiej w dniu 11 kwietnia - posadzenia katyńskiego dębu pamięci w Witosławiu dla uhonorowania pamięci porucznika pilota Zygmunta Kurnatowskiego-Mielżyńskiego. W przeddzień uroczystości, 10 kwietnia, w drugą rocznicę katastrofy pod Smoleńskiem, delegacja Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919 złoży wianek kwiatów i zapali znicze pod tablicami memoratywnymi na cmentarzu w Mroczy.

**Ad. 11/**

**Zakończenie obrad sesji**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Romuald Rosiński** – Następna sesja planowana jest na 27 kwietnia 2012r. Przypominam o złożeniu oświadczeń majątkowych do 30 kwietnia. *Przewodniczący złożył życzenia wielkanocne.* Zamykam XXI Sesję Rady Miejskiej w Mroczy.

*Na tym zakończyły się obrady XXI Sesji Rady Miejskiej w Mroczy.*

**Protokolowała**

**Dorota Kozłowska-Janiak**

**Przewodniczący obrad**

*Romuald Rosiński*  
**Romuald Rosiński**